



Fundacja
Aleksandra Kwaśniewskiego
AMICUS EUROPAE

Biuletyn OPINIE FAE
nr 5/2015

Karsten D. VOIGT

Przemyślenia na temat polityki wobec Rosji



„Potrzebna jest nam współpraca i ochrona przed zagrożeniami”

Niekiedy z dalszej perspektywy obraz staje się wyraźniejszy. Kilka tygodni temu rozmawiałem z chińskimi ekspertami ds. Ukrainy i Rosji. Ich analiza: konflikt na Krymie i we wschodniej Ukrainie będzie stanowił jeszcze większy punkt zwrotny w polityce europejskiej i międzynarodowej, niż ataki terrorystyczne z 11 września 2001 r. Zaprzeczyłem, ponieważ naszym celem miało być zaprowadzenie ładu i pokoju w całej Europie przy udziale Rosji. Ale negatywne doświadczenia minionych miesięcy świadczą, że cel ten został odsunięty na daleki plan. Ten fatalny obrót spraw nie jest jednak w pierwszej kolejności skutkiem zachodniej polityki.

Po rozpadzie Związku Radzieckiego, który w znacznej mierze przebiegł w sposób pokojowy, współpraca w Europie pogłębiała się i nabierała tempa: Rosja została przyjęta w skład Rady Europy i stała się partnerem dla Unii Europejskiej oraz NATO. Rósł handel i wymiana kulturalna, sieć ogólnoeuropejskich relacji stawała się coraz gęstsza. Pełne członkostwo Rosji w UE i w NATO nigdy wprawdzie nie było realne, jednak Zachód starał się o bliższą współpracę, nawet jeżeli czynił to niekonsekwentnie. Wielka Koalicja w Niemczech (CDU/CSU i SPD) jeszcze jesienią 2013 r. starała się pogłębić współpracę z Rosją poprzez nowe inicjatywy.

Rosja się zmieniła

Rosyjskie władze twierdzą dzisiaj, że zmiana ich polityki zagranicznej jest reakcją na politykę Zachodu, a przede wszystkim Stanów Zjednoczonych. Zgadza się: USA i UE popełniły błędy w stosunkach z Rosją. Błędy te jednak nie usprawiedliwiają ani aneksji Krymu, ani politycznego, militarnego i finansowego wsparcia udzielanego separatystom we wschodniej Ukrainie.

Przyczyny zmiany polityki zagranicznej Rosji tkwią w jej wewnętrznej polityce: prezydent Putin nie postrzega rozpadu Związku Radzieckiego i końca komunizmu jako

Artykuł ukazał się oryginalnie w dn. 30 marca 2015 r. w periodyku „IPG – Internationale Politik und Gesellschaft” (<http://www.ipg-journal.de/kolumne/artikel/leitgedanken-zur-russlandpolitik-854/>)



historycznej szansy na budowę nowoczesnej i demokratycznej Rosji, lecz „jako największą geostrategiczną katastrofę w najnowszej historii”. Rosja Putina nie chce być uznawana za granicą za taki kraj, jakim dzisiaj jest, lecz za taki, jakim kiedyś była: za imperium. Większość państw sąsiednich postrzega tym samym dążenia Rosji do utrzymania i odzyskania stref wpływów jako rosyjski rewizjonizm.

Natomiast zwracanie się kraju ku Zachodowi widziane jest jako zagrożenie. To ideologicznie i politycznie łączy obecne rosyjskie władze ze skrajnymi antyzachodnimi lewicowymi i prawicowymi ugrupowaniami partyjnymi w Europie. Dopóki rosyjskie władze będą w ten sposób patrzyły na świat, dopóty ich polityka będzie stanowiła problem dla pozostałej części Europy. Mimo to, nie zrezygnujemy z naszych konstruktywnych ogólnoeuropejskich celów.

Dlatego naszą sympatię i solidarność powinniśmy okazać siłom dążącym do demokracji w Rosji, nawet jeżeli są one obecnie w mniejszości. Kraju tego nie da zmienić się z zewnątrz wbrew woli jego politycznych władz, a już z pewnością nie da się tego uczynić wbrew woli większości narodu rosyjskiego. Środki polityki zagranicznej i bezpieczeństwa mogą przeciwdziałać negatywnym skutkom dzisiejszej rosyjskiej polityki dla stosunków międzynarodowych. Zanim jednak w rosyjskiej polityce nastąpią głębokie zmiany, mogą minąć lata – oby nie dekady. Na czekającym nas etapie nie będzie miała już znaczenia polityka uzupełniającej się kooperacji i integracji. Zamiast tego motto aktualnie koniecznej polityki wobec Rosji mogłoby brzmieć: współpraca tam, gdzie to możliwe – ochrona przed zagrożeniami tam, gdzie to konieczne.

Współpraca punkt po punkcie

Rosja, UE i USA powinny kontynuować współpracę punkt po punkcie, na przykład w ramach negocjacji dotyczących irańskiego programu atomowego lub wspólnego zwalczania terroryzmu międzynarodowego. Jeżeli rosyjskie władze dotrzymają porozumień zawartych w Mińsku, należy znieść także sankcje gospodarcze. Tylko same Ukraina, Rosja i UE mogą wprowadzić w życie postanowienia w zakresie polityki bezpieczeństwa zawarte



w porozumieniu podpisanym w Mińsku, i wspólnie muszą rozmawiać o możliwych negatywnych skutkach gospodarczych umowy stowarzyszeniowej.

Wojna na Wschodzie Ukrainy powinna być wystarczającym impulsem do rozbudowy OBWE i zwiększenia jej możliwości działania. Należałoby sprawdzić, czy na wschodzie Ukrainy można wprowadzić siły pokojowe z ramienia OBWE. Czy rosyjskie władze są gotowe do poprawienia dotychczasowych zasad i większej transparentności przy kontroli zbrojeń, należałoby zbadać najpóźniej w czasie niemieckiego przewodnictwa w OBWE w 2016 r. Wzmocniłoby to elementy wspólnego bezpieczeństwa w otoczeniu, w którym jest brak zaufania i panują konflikty.

W wyniku swoich działań Rosja postrzegana jest dzisiaj przez większość swoich sąsiadów jako ryzyko. Ta sceptyczna ocena jest zrozumiała i może ulec zmianie, o ile rosyjskie władze zmienią nie tylko swoją retorykę, ale i postawę. Przede wszystkim muszą zakończyć próby destabilizacji Ukrainy. W takich pozytywnych okolicznościach politycznych negocjacje pomiędzy Unią Europejską a Unią Eurazjatycką mogłyby przebiec z sukcesem.

Wielu mówi dzisiaj o nowej Zimnej Wojnie. Z jednej strony jest to zrozumiałe. Lepiej byłoby jednak, gdybyśmy na potrzeby dzisiejszego konfliktu stworzyli także nowe terminy. Ponieważ z jednej strony, w kwestii konfliktu na wschodzie Ukrainy chodzi o rzeczywistą wojnę. Z drugiej strony, jesteśmy – w odróżnieniu do Zimnej Wojny – związani razem, przynajmniej na papierze, wspólnymi polityczno-pokojowymi i demokratycznymi wartościami i normami. Nie powinniśmy lekkomyślnie narażać na szwank tych instytucji, umów i porozumień. Jeżeli jednak Rosja ze swojej strony doprowadza do szkody w sieci stosunków, to my nie będziemy w stanie naprawić tej szkody z jednej strony. Dlatego właściwym było zawieszenie prawa głosu dla delegacji rosyjskiej przez Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy.

Dzisiejsza Rosja posiada taki sam, jak przedtem, arsenał broni jądrowej, podobny do arsenału USA. Gdy porównuje się jednak potencjał, jakim dysponuje NATO, z możliwościami rosyjskimi, widać jednoznaczną przewagę NATO – mimo rosyjskich modernizacji przeprowadzonych w zakresie sprzętu wojskowego w ubiegłych latach. Przewaga ta okazałaby się skuteczna w przypadku konfliktów z państwami NATO w



bezpośrednim rosyjskim sąsiedztwie. Na takie gwarancje bezpieczeństwa nie mogą natomiast liczyć mniejsze państwa sąsiednie Rosji, które nie są członkami NATO. Tutaj skuteczna jest wojskowa przewaga Rosji, z której korzystają wspierani separatyści.

Niemcy złożyły weto przeciwko członkostwu Gruzji i Ukrainy w NATO. Tym bardziej Niemcy powinny zabiegać o pokojową stabilizację sytuacji na Ukrainie. Należą do tego gotowość do pomocy gospodarczej dla Ukrainy oraz do sankcji gospodarczych wobec Rosji. Mimo to odważę się przepowiedzieć: jeżeli rosyjskie władze i separatyści nie będą trzymać się porozumień z Mińska, USA i kilka europejskich państw NATO zaczną udzielać Ukrainie wsparcia militarnego.

Niemieccy politycy, uwzględniając wszystkie ryzyka, mogą być przeciwko militarnemu wsparciu dla Ukrainy. Nie należy jednak zaprzeczać, że dążenie Ukrainy do poprawienia jej zdolności obronnych jest w pełni uprawnione. Spór dotyczący taktyki nie powinien stanowić groźby dla trwania wspólnej strategii wobec Rosji. Niemcy także w przyszłości nie powinny uprawiać polityki, w której pomija się interes ich wschodnich i zachodnich sąsiadów.

W czasie Zimnej Wojny reprezentowana przez Związek Radziecki ideologia komunistyczna miała znaczenie na całym świecie. Wprawdzie z upływem dziesięcioleci straciła na atrakcyjności, ale roszczenia globalne pozostały. Dzisiaj polityczni przywódcy Rosji bronią się przeciwko uniwersalistycznym roszczeniom „zachodnich” wartości. Żadna z koncepcji, które powstały z tej mieszaniny resentmentów, nie nadaje się jednak do rozwiązania problemów XXI wieku. Ideologia rosyjskich przywódców sprawdza się jedynie tam, gdzie Rosja sprawuje władzę, a nie dlatego, że ten model społeczeństwa miałby być atrakcyjny. W przeciwieństwie do tego UE powinna przyczynić się do stabilizacji Ukrainy i inwestować w politykę, która wzmocni atrakcyjność Europy w oczach ukraińskich obywateli.



*Tezy przedstawiane w serii „Biuletyn OPINIE” Fundacji Amicus Europae
nie zawsze odzwierciedlają jej oficjalne stanowisko !*

Kontakt

Fundacja Aleksandra Kwaśniewskiego
„Amicus Europae”

Aleja Przyjaciół 8/5
00-565 Warszawa

Tel. +48 22 622 66 33

Tel. +48 22 622 66 03

Fax:+48 22 629 48 16

email: fundacja@fae.pl, www.fae.pl

Biuletyn OPINIE FAE nr 5/2015

Przemyślenia na temat polityki
wobec Rosji

Autor: Karsten D. Voigt

Niemiecki polityk i ekspert w zakresie stosunków międzynarodowych. W latach 1976 – 1998 deputowany do Bundestagu; od 1983 r. rzecznik frakcji parlamentarnej SPD ds. polityki zagranicznej. W latach 1999-2010 koordynator rządu federalnego ds. współpracy niemiecko-amerykańskiej. Członek zarządu niemieckiego Stowarzyszenia Polityki Zagranicznej.



Nadrzędną misją **Fundacji AMICUS EUROPAE** jest popieranie integracji europejskiej, a także wspieranie procesów dialogu i pojednania, mających na celu rozwiązanie politycznych i regionalnych konfliktów w Europie.

Do najważniejszych celów Fundacji należą:

- Wspieranie wysiłków na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, państwa prawa i umocnienia wartości demokratycznych;
- Propagowanie dorobku politycznego i konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej;
- Propagowanie idei wspólnej Europy i upowszechnianie wiedzy o Unii Europejskiej;
- Rozwój Nowej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy i Białorusi;
- Wsparcie dla krajów aspirujących do członkostwa w organizacjach europejskich i euroatlantyckich;
- Promowanie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, szczególnie w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju gospodarki światowej;
- Integracja mniejszości narodowych i religijnych w społeczności lokalne;
- Propagowanie wiedzy na temat wielonarodowej i kulturowej różnorodności oraz historii naszego kraju i regionu;
- Popularyzowanie idei olimpijskiej i sportu.